

UFO nad Vancouver

6 kwietnia 2010

Niedaleko miejsca, gdzie w ramach Zimowych Igrzysk rywalizują sportowcy znajduje się strefa, którą według niektórych bardzo upodobały sobie obiekty UFO. To tzw. korytarz Surrey znajdujący się na obszarze aglomeracji Vancouver, gdzie miało miejsce wiele interesujących spotkań z niezidentyfikowanymi obiektami latającymi. Oczywiście pojawiło się w tej kwestii kilka możliwych wyjaśnień, wśród których dominowała teoria o naturalnego pochodzenia światłach, której autorem był kanadyjski uczone M.Persinger. Mimo to nie wszyscy, którzy napotkali w Surrey na coś niezwykłego wierzą w to wyjaśnienie...

Zdjęcie wykonane w pobliżu Vancouver w 1981 r. (autor: H. Mc Roberts).

Istnieje w Kanadzie jedno miejsce, które zjawisko UFO zdało się sobie szczególnie upodobać. Nazywa się je Korytarzem Surrey (Surrey Corridor). Surrey, jedno z miast należących do aglomeracji Vancouver leży w dolinie wciśniętej między góry i Pacyfik. Znajduje się ono na wschód od głównego portu lotniczego w Vancouver, który należy do jednego z najbardziej ruchliwych na świecie. Niemalże wszystkie samoloty kierujące się nad lotnisko przelatują nad Surrey, toteż wydaje się logiczne, że wiele z obserwacji UFO, jakich dokonano na tym obszarze wiąże się z regularnie pojawiającymi się tam wszelkiego rodzaju maszynami latającym – od niewielkich awionetek po Boeingi.

– Z tego obszaru pochodzi niewiarygodna ilość relacji – mówił Michael Strainic, który pełnił niegdyś rolę dyrektora organizacji MUFON w Kanadzie.

15 X 1974 r. 11-letni D.Knutsen z Surrey wykonał zdjęcie metalicznego obiektu, który wydawał z siebie niski dźwięk. Miał być on również obserwowany przez dwóch policjantów

konnych, którzy znaleźli się w okolicy.

Lista wszystkich jest zbyt długa, aby ją tutaj zawrzeć, nie mniej jednak kilka z pewnością warto wymienić.

Przy trzech okazjach w maju i czerwcu 1995 roku Bill Olivier z Surrey zarejestrował jasny biały obiekt, który wykonywał manewry nad jego domem.

– Zmieniał kształt od niewielkiej jasnej kuli do obiektu w kształcie żołędzia – mówił świadek dodając, że w czasie komputerowej analizy obrazów na zdjęciach pokazał się obiekt przypominający klasyczny latający spodek.

Inny ze świadków opisał swą przygodę z UFO, które podążało za jego samochodem, którym podróżował on wraz z czwórką przyjaciół z wypadu do Sunshine Hills.

– Nie miało to określonego kształtu – twierdził. Obiekt cały czas się zmieniał, zaś jego światła migotały i poruszały jak w kalejdoskopie.

Malcolm Corey, emerytowany technik lotnictwa twierdził z kolei, że w listopadzie 1995 roku nad swym domem w White Rock zaobserwował wielką ognistą kulę.

15.10.1974 r. 11-letni D.Knutsen z Surrey wykonał zdjęcie metalicznego obiektu, który wydawał z siebie niski dźwięk. Miał być on również obserwowany przez dwóch policjantów konnych, którzy znaleźli się w okolicy.

– Poruszała się dość powoli i zmieniała trajektorię lotu przeskakując z miejsca na miejsce – mówił. Po obu jej stronach znajdowało się coś przypominającego czarne krępe wypustki, które jednak w porównaniu z całym obiektem wydawały się małe.

21 maja 1999 roku do lokalu Ocean Beach Pub znajdującego się w White Rock wbiegł podekscytowany mężczyzna, który powiedział gościom znajdującym się wewnątrz, że nad Semiahmoo Bay unosi

się ogromna kula z „niebieskiej plazmy”. Co ciekawe, obiekt oświetlił powierzchnię oceanu i wydawał się poruszać w taki sposób, jakby był inteligentnie sterowany. Jakiś czas później zniknął z oczu świadków.

Około 10 wieczorem następnego dnia troje świadków przebywających w restauracji przy Johnston Road ujrzało z kolei wielki obiekt „w kształcie bumerangu z ośmioma światłami umieszczonymi na przedzie”. Według obserwatorów poruszał się on przez kilka sekund „bardzo powoli”, po czym nagle wystartował i znikł. Wydarzenie to wpłynęło tak mocno na obserwującą wydarzenie kobietę, że według jej słów przekazanych badaczom nie mogła spać przez kilka następnych nocy.

Jednak nie była to jedyna obserwacja, jakiej dokonano tej nocy. Około 22:05 dwie kobiety z White Rock obserwowały klinowaty obiekt, który przeleciał powoli nad drzewami kierując się ku zatoce.

23 maja 1999 roku około 22:15 coś podobnego widziała pewna para. Obiekt posiadał niebieskie i czerwone migające światła i przeleciał nad drogą nr 99. Co ciekawe, wkrótce pojawił się drugi obiekt emitujący błyski światła o bursztynowej barwie. Nieco wcześniej świadek z Aldergrove zaobserwował coś, co przypominało dwa mocne światła umieszczone tuż nad liniami wysokiego napięcia. Co ciekawe, obiekt emitował ciche dźwięki, jednak wkrótce powoli oddalił się.

31.10.1974 r. (dwa tygodnie po wykonaniu zdjęcia Knutsena) małżeństwo z Surrey zaobserwowało obiekt przypominający klasyczny latający spodek.

W przypadku tzw. Korytarza Surrey należy zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie. Pierwsza mówi, że ponieważ niemalże wszystkie loty zmierzające ku Vancouver od strony wschodniej przebiegają bezpośrednio nad Surrey, wiele osób ma możliwość obserwowania światła samolotów, które widziane są często nad pobliskimi górami. Po drugie, region ten jest aktywny sejsmicznie, co

zwraca nam uwagę na kolejne potencjalne wyjaśnienie niektórych z obserwacji domniemyanych obiektów UFO.

Dyskusja na temat zjawiska NOL w Kanadzie nie może obejść się bez wspomnienia postaci i prac dr Michaela Persingera z Laurentian University w Sudbury (Ontario). Pod koniec lat 70-tych wysunął on teorię, która zdawała się wyjaśniać wiele relacji o niezidentyfikowanych obiektach. TST czyli teoria o strunach tektonicznych mówi, że skały znajdujące się pod wielkim ciśnieniem wewnątrz Ziemi mogą tworzyć wyładowania elektromagnetyczne. Skorupa ziemska zawiera warstwy skał, które oddziałują na siebie powodując pęknięcia i wygięcia uwalniające energię elektromagnetyczną. Energia ta jest niemalże nieuchwytna, jednakże sejsmolodzy wierzą, że jej częstotliwość i wymiar czasowy mogą doprowadzić nas również do możliwości przewidywania trzęsień ziemi.

Persinger zasugerował, że energia ta może w jakiś sposób przedostawać się przez skorupę ziemską i manifestować w naszym świecie za pomocą ruchomych świetlików czy świetlnych kul. Co więcej, energia elektromagnetyczna może być niewidoczna, ale z drugiej strony potrafi wpływać na umysły osób, które „widzą” poruszające się UFO lub mówią o doświadczeniach związanych z porwaniem przez jego załogę.

Dowody na to opierają się głównie o statystykę bowiem liczba obserwacji UFO w danym rejonie oraz ilość wstrząsów sejsmicznych zdają się w pewien sposób ze sobą łączyć. Oczywiście nie oznacza to, że UFO powoduje trzęsienia ziemi. Zasugerowano, że może istnieć swego rodzaju „strefa napięcia”, która rozciąga się wiele kilometrów pod powierzchnią ziemi. Zgodnie z teorią dotyczącą tej strefy, dany świetlny fenomen (brany za UFO) może pojawić się na obszarze oddalonym od epicentrum trzęsienia ziemi i to na długi czas przed nim, ale i tak będzie się z nim ściśle łączyć. Oczywiście idąc tropem tego toku myślenia można dojść do wniosku, że relacje o UFO powinny napływać częściej z miejsc, gdzie będzie miało miejsce trzęsienie ziemi i gdzie zakumulowana jest większa ilość

energii.

Kolejną możliwą zapowiedź wstrząsów stanowią impulsy elektromagnetyczne lub sygnały radiowe rejestrowane przed trzęsieniami ziemi. Ponieważ skały i minerały znajdujące się pod ciśnieniem wytwarzają energię, część z niej może być widoczna w postaci światła. Wiemy, że pewne pola energetyczne mogą bezpośrednio wpływać na ludzkie mózgi, zatem wystawienie na ich działanie może powodować pewnego rodzaju halucynacje. Wykazano, że słabe pola magnetyczne powodują nudności oraz nerwowość u osób, które są nim poddawane, podczas gdy silniejsze pola mogą wywoływać skutki przypominające m.in. atak epilepsji. Energia elektromagnetyczna oddziałuje z sygnałami elektrochemicznymi w naszych mózgach i nerwach.

dr M.Persinger

Persinger zasugerował również, że pola elektromagnetyczne mogą powodować częściowy paraliż oraz stany przypominające zjawisko wyjścia z ciała (OBE) lub uprowadzeń przez obce istoty. Stymulacja odpowiednich części mózgu może doprowadzić również do wywołania fałszywych wspomnień o zdarzeniach, które nigdy nie miały miejsca, co sprawia, że niektóre osoby mówią o obserwacji kosmitów, którzy następnie ich uprowadzili, choć prawda wygląda mniej fantastycznie.

Podczas gdy teoria TST zdaje się wyjaśniać w znacznym stopniu zjawisko spotkań z UFO, w rzeczywistości istnieje bardzo niewiele dowodów związanych z jej funkcjonowaniem w praktyce. Kompleksowe zjawiska geofizyczne mogą wyjaśniać obserwacje różnego rodzaju świetlnych manifestacji, jednakże wraz z tym, jak ufologom udaje się wyjaśniać znaczną część obserwacji domniemyanych UFO jako złej interpretacji konwencjonalnych zjawisk pogodowych, samolotów i obiektów astronomicznych, czy istnieje tu gdzieś jeszcze miejsce dla TST?

Mimo to pewne aspekty teorii TST brzmią interesująco. Napięte

skały rzeczywiście mogą emitować energię elektromagnetyczną, istnieją też tzw. ziemskie światła a przecież większa część obiektów UFO ma formę podniebnych światła. Mimo to istnieją miejsca na kuli ziemskiej, gdzie obserwacji UFO nie sposób wytłumaczyć efektami TST. Persinger połączył np. falę obserwacji UFO w Carman (Manitoba) z lat 1975-76 z serią niewielkich wstrząsów sejsmicznych, które miały miejsce w odległej o setki mil południowej części stanu Minnesota. W jakiś sposób doszedł on do wniosku, że pod tymi dwoma obszarami przebiega omawiana strefa, zaś energia pierwotnie skumulowana i wygenerowana w Minnesocie podryfowała ku Manitobie, aby tam zmanifestować się w postaci światła na nocnym niebie. Mimo to kwestia tego, dlaczego wytworzone w ten sposób „UFO” nie są obserwowane w strefie zbliżonej do epicentrum trzęsienia potrzebuje dalszych wiarygodnych wyjaśnień.

15.05.2000 r. dwaj świadkowie zaobserwowali w północnej części Vancouver obiekt w kształcie bumerangu posiadający siedem widocznych trójkątnych światła.

Większość badaczy UFO uznaje, że teoria TST potrzebuje twardych dowodów, zanim uznana zostanie za fakt. Jest tak po części z racji tego, że nauka starała się usilnie wytłumaczyć zjawisko UFO za pomocą mądrze brzmiących teorii, zaś TST zostało przyjęte przez wielu uczonych tylko po to, aby uniknąć innych możliwości, w tym teorii o odwiedzinach istot z innych planet. Na pierwszy rzut oka ma ona pewien potencjał, bowiem łatwo zaakceptować fakt, że istniejące w naturze siły mogą oddziaływać na ludzki mózg i skutecznie nas zwodzić. Zdaje się, że stąd już niedaleko do zasugerowania, że podobne siły wpływają znacznie na naszą percepcję i zachowanie.

Surrey jest obszarem, gdzie często występują trzęsienia ziemi. Sprawilo to, że w większości obserwacji, jakie miały miejsce w rejonie zaczęto dopatrywać się światła powiązanych z teorią Persingera, choć jest to zjawisko o źle pojętej i bardziej

„ezoterycznej” naturze aniżeli się uważa. Korytarz Surrey może być zatem miejscem, gdzie podziemne napięcia i niepokoje skutkują pojawianiem się świetlnych obiektów, które ludzie myślą z przybyszami z obcych planet.

Ale świadkowie z okolic Surrey widzą w tym coś więcej aniżeli zwykłe światełka. Niektórzy twierdzą, że obserwacji dokonywano także za dnia zaś widziane niekiedy z bliskiej odległości obiekty miały formę metalicznych lub czarnych trójkątnych pojazdów posiadających światła.

Rzekome UFO sfotografowane w 1937 roku nad Vancouver. Świadkowie mówili, że miało formę niebieskiej kropli, która przemierzała niebo w okolicach ratusza. Mimo relacji świadków, eksperci uznali, że jest to defekt fotografii powstały w procesie wywoływania zdjęcia.

Jeden ze świadków odnotował:

– Z bliskiej odległości widziałem dwa klasyczne latające spodki o jasnej i gładkiej powierzchni, na której znajdowały się światła. Wiele ludzi widziało złożone obiekty, które posiadały nie tylko światła, ale i okna, anteny i inne elementy. W takich przypadkach światłami powstającymi z naprężenia skał nazwać mogę równie dobrze samoloty z lotniska Skyharbour. Możemy spierać się co do natury jasnych kul, jednakże nie tych obiektów UFO, które przypominają twory techniki.

Zwolennicy teorii o naturalnych światłach stojących za obserwacjami UFO twierdzą, że twory te mogą mieć średnicę od kilku centymetrów to kilku metrów i przybierają kształt kuli, dysku, kwadratu, prostokąta lub a. Z kolei za dnia ich kolor wydaje się być srebrzysty lub ciemny i matowy. Ponadto ich czas trwania nie jest również określony i zjawiska te mogą występować w pewnych miejscach nie tylko przez dni, tygodnie czy miesiące, ale nawet całe dziesięciolecia.

Innymi słowy, wiele osób przyjęło teorię o naturalnych światłach za wyjaśnienie wszystkich spotkań z UFO. Problemem nie są tu także spotkania o bardziej egzotycznym charakterze. Dla przykładu, to co przydarzyło się Stephanowi Michalakowi nad Falcon Lake mogło być równie dobrze spotkaniem ze statkiem kosmicznym lub tajnym wojskowym pojazdem, co „ziemskim światłem”. Tylko czy na pewno? Niezależnie od tego, jak wygląda sytuacja, wiele osób wciąż uznaje Korytarz Surrey za miejsce tajemnicze...

Autorzy: G. Dittman, Ch. Rutkowski

Źródło oryginalne: The Canadian UFO Report. The Best Cases Revealed, 2006, s. 197-201.

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)